

Sygn. akt I C 905/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2017 r.

**Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział I Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Maria Jaworska

Ławnicy : /

Protokolant: : starszy sekretarz sądowy Bożena Nieczypor

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2017 r. w Toruniu

przy udziale : /

sprawy z powództwa **L. A. (1), M. B.**

przeciwko **R. U.**

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego R. U. na rzecz powoda L. A. (1) kwotę 62.506,15 zł ( sześćdziesiąt dwa tysiące pięćset sześć złotych 15/100 ) z ustawowymi odsetkami od 18 lipca 2015 roku oraz kwotę 3.577,82 zł ( trzy tysiące pięćset siedemdziesiąt siedem 82/100 ) tytułem zwrotu kosztów procesu.
2. Zasądza od pozwanego R. U. na rzecz powódki M. B. kwotę 62.506,15 zł ( sześćdziesiąt dwa tysiące pięćset sześć złotych 15/100 ) z ustawowymi odsetkami od 18 lipca 2015 roku oraz kwotę 3.577,82 zł ( trzy tysiące pięćset siedemdziesiąt siedem 82/100 ) tytułem zwrotu kosztów procesu.
3. Oddala powództwo w pozostałej części.

Maria Jaworska

I C 905/14

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym przez S. A. w dniu 12 maja 2014 roku domagał się on zasądzenia od pozwanego R. U. na jego rzecz kwoty 20.004,80 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia i rehabilitacji i kwoty 210.015 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz zasądzenia kosztów procesu.

Twierdził, że 1 września 2011 roku przebywał jako gość w (...) w T., którego pozwany jest właścicielem. Po wyjściu z pokoju na nieoświetlonym holu przewrócił się. W miejscu upadku znajdowały się trzy stopnie, prowadzące z korytarza przed windą na niższą część korytarza. Schody nie były oznakowane ani oświetlone. Żona powoda wezwała syna i S. P., którzy przebywali na parterze. Powód leżał kilka metrów od wyjścia z windy poniżej schodów i uskarżał się na ból. Powód został zabrany do (...) Szpitala Miejskiego. Stwierdzono u niego wieloodłamowe złamanie panewki stawu biodrowego lewego. Wskazano na konieczność dalszego leczenia. Powód wykupił usługę transportu karetką do W. za 12.000 zł. Od 7 do 11 września 2011 roku przebywał w szpitalu w M.. Aby bezpiecznie się poruszać powód wykupił balkonik rehabilitacyjny za 148 EURO. Do domu pojechał karetką, za którą zapłacił 40 EURO. Prześwietlenie

biodra lewego i miednicy kosztowało 69,15 EURO. 19 października odbył wizytę lekarską w szpitalu w M., za którą zapłacił 111,81 EURO. Łączny koszt usług rehabilitacyjnych wyniósł 1.051,81 EURO. W czerwcu 2012 roku powód został zbadany przez specjalistę medycyny sądowej, która stwierdziła u niego trwale inwalidztwo w wymiarze 15 %. Koszt wizyty lekarskiej i opinii wyniósł 484 EURO. Przeszedł dwumiesięczną rehabilitację w domu. Zabiegi odbywały się dwa razy w tygodniu. Koszty leczenia i rehabilitacji we W. wyniosły 1.905,77 EURO. Hotel został zawiadomiony o konsekwencjach wypadku 2 września 2011 roku. 5 września zrobiono zdjęcia miejsca upadku i korytarza. Pełnomocnik powoda zgłosił szkodę do ubezpieczyciela pozwanego (...) S.A., który odmówił wypłaty odszkodowania.

Na dochodzoną kwotę zadośćuczynienia składa się równowartość 50.000 EURO według kursu NBP. Na skutek niezachowania należytej staranności przez brak właściwego oświetlenia przez pozwanego doszło do wypadku. Powód doznał uszczerbku na zdrowiu, fizycznego bólu, cierpienia, które uniemożliwiały mu normalną i swobodną egzystencję przez wiele miesięcy. Nie mógł swobodnie się poruszać. Perspektywa leczenia i dalszych badań wywołała u powoda cierpienia psychiczne. Miał problemy z zaśnięciem. Musiał korzystać z pomocy osób trzecich w zakresie podstawowych czynności życia codziennego. Przed upadkiem był sprawny fizycznie, był osobą aktywną, uprawiał sport i jeździł na rowerze. Po zdarzeniu także z powodu braku odczuwalnej poprawy stanu zdrowia tracił chęć aktywnego spędzania wolnego czasu. Jest współwłaścicielem firmy w M.. Po wypadku nie mógł zajmować się spółką. Swoje obowiązki musiał przekazać innym osobom.

Powód zmarł 17 maja 2014 roku. ( akt zgonu k. 95 i 96 )

Postanowieniem z dnia 12 lipca 2015 roku Sąd podjął postępowanie z udziałem następców prawnych powoda L. A. (1) i M. B. w charakterze powodów. ( postanowienie k. 102 )

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa.

Twierdził, że powództwo jest bezzasadne. Przyznał, że 1 września 2011 roku pracownik hotelu został poinformowany o upadku powoda, a 2 września 2011 roku syn powoda pisemnie zawiadomił pozwanego o skutkach upadku. Zaprzeczył, że bezpośrednią przyczyną upadku był brak oświetlenia i oznakowania schodów. Hotel po obowiązkowej kontroli został dopuszczony do użytku decyzją Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego Powiatu Grodzkiego z dnia 16 stycznia 2009 roku. Podczas kontroli nie stwierdzono żadnych naruszeń dotyczących oświetlenia i oznakowania miejsca, w którym doszło do zdarzenia. Obiekt jest przystosowany do prowadzenia działalności hotelarskiej i spełnia obowiązujące standardy bezpieczeństwa. Nieprawdziwe jest twierdzenie powoda, że pozwany dopuścił do awarii systemu oświetlenia miejsca szczególnie niebezpiecznego. System oświetlenia był sprawny. Zdarzenie z 1 września 2011 roku było nieszczęśliwym wypadkiem, za które pozwany nie może ponosić odpowiedzialności. Powód miał 76 lat. Powszechnie wiadomo, że sprawność fizyczna osób starszych jest ograniczona. Sprawność fizyczna powoda była dodatkowo ograniczona ze względu na stan zdrowia, gdyż powód przeszedł operację wszczepienia zastawki serca, pęcherza moczowego i gruczołu krokowego. Możliwe jest, że powód miał wadę wzroku i podczas posiłku w restauracji spożył alkohol. Powód przy wypisie ze szpitala miał zalecenie poruszania się o dwóch kulach. Mimo tego wbrew zaleceniom lekarzy pozostawał w łóżku przez dwa miesiące co przedłużyło okres rehabilitacji. Z ostrożności procesowej pozwany podnosił, że kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania zostały zawyżone i kwestionował konieczność zakupu balkonika i koszty transportu do W.. ( k. 107-110 )

Pismem procesowym z 20 listopada 2017 roku pełnomocnik powodów wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz:

- powoda L. A. (1) kwoty 10.002,40 zł z ustawowymi odsetkami od 8 maja 2013 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania i 105.007,50 zł z ustawowymi odsetkami od 8 maja 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i cierpienia fizyczne
- powódki M. B. kwoty 10.002,40 zł z ustawowymi odsetkami od 8 maja 2013 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania i 105.007,50 zł z ustawowymi odsetkami od 8 maja 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i cierpienia fizyczne.

Wniosła o zasądzenie na rzecz każdego z powodów 1/2 kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie po 7.208,50 zł. ( k. 314-315 )

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w T..

( bezsporne )

Powód S. A. był obywatelem Włoch. Mieszkał w M.. Kilka razy był w T. i zatrzymywał się w Hotelu (...). W dniu 1 września 2011 roku S. A., jego żona M. B. i syn L. A. (1) z konkubiną J. K. przylecieli do W.. Na lotnisku odebrał ich S. P. i ok. 19.30 wszyscy przyjechali do T., żeby uczcić rocznicę założenia firmy. Przybyli do czterogwiazdkowego (...) który jest własnością pozwanego R. U.. S. P. pozostał na parterze hotelu. Wszyscy mieli pojechać na kolację na godzinę 20.30. Pierwszy zszedł L. A. (1). S. A. i jego żona po zameldowaniu się około godziny 20.00 udali się windą do swojego pokoju numer (...) na II piętrze. Pozostawili bagaże i odświeżyli się. Po krótkim czasie wyszli z pokoju i skierowali się w kierunku windy. Na korytarzu było ciemno. Na końcu korytarza znajdowały się dwa stopnie, które były podświetlone listwą ledową. Korytarz skręcał w prawo w kierunku windy. Tam były dwa stopnie, które nie były oświetlone. S. A. nie widział ich i upadł. Czuł ból. M. B. wezwała syna. L. A. (1) a później S. P. wbiegli po schodach na drugie piętro. Próbowali podnieść powoda, ale krzyczał z bólu. Następnie zawiadomili recepcjonistę, który wezwał pogotowie ratunkowe. Następnego dnia lub dwa dni później L. A. (1) około godziny 20.00 zrobił fotografie korytarza i dwóch stopni prowadzących w kierunku windy. Te schody nadal nie były oświetlone. P., K. i powodowie przez kilka dni przychodzili do hotelu i stwierdzali, że te schody nie były oświetlone.

( **dowód:** zeznania świadków S. P. na rozprawie 10 marca 2016 roku i J. K. na rozprawie 17 października 2017 roku, zeznania powodów M. B. i L. A. (2), fotografie k. 53-67)

Bezpośrednio po upadku został przewieziony karetką pogotowia na Oddział Urazowo -Ortopedyczny (...) Szpitala Miejskiego w T.. Tam przeprowadzono u powoda badanie – spiralną tomografię komputerową. Badanie wykazało złamanie wieloodłamowe panewki stawu biodrowego lewego bez istotnych przemieszczeń odłamów. Pierwszą noc w szpitalu powód spędził na korytarzu. W szpitalu powód przebywał do 6 września 2011 roku. Tego dnia został przewieziony przez syna karetką do Szpitala (...) w M.. Był leczony na Oddziale (...) tego Szpitala do 11 września 2011 roku. Przez okres dwóch miesięcy powód pozostawał w łóżku. W tym czasie poddał się intensywnej rehabilitacji. Fizjoterapeuta przychodził do powoda dwa razy w tygodniu. Przez kolejne dwa tygodnie powód poruszał się przy pomocy balkonika, kul łokciowych, a następnie przez dwa tygodnie przy pomocy jednej kuli. W maju 2012 roku przeprowadzono u powoda badanie ortopedyczne, które wykazało ustawienie w stawie biodrowym lewym w niewielkiej rotacji zewnętrznej, zginanie biodra ograniczone bólowo do 90 stopni, odwodzenie biodra ograniczone do 15 stopni, zaniki mięśniowe uda lewego w połowie długości 1cm. Wynik kontrolnego prześwietlenia w dniu 21 maja 2012 roku w szpitalu (...) wykazał obecność zaawansowanej anemii będącej w trakcie leczenia. Według oceny Krajowego Zakładu (...) z tytułu wypadku przy pracy trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosił 15%.

Na skutek upadku 1 września 2011 roku S. A. doznał złamania panewki lewego stawu biodrowego. Z powodu braku istotnego przemieszczenia odłamów leczony był zachowawczo. Zakres cierpień powoda był znaczny. Miał dolegliwości bólowe. Dodatkowo na zakres cierpień miały wpływ wielotygodniowy zakaz obciążania złamanego stawu, zalecenie chodzenia przy pomocy kul łokciowych ( co zwiększało pięciokrotnie wydatek energetyczny związany z poruszaniem się ), długi okres rehabilitacji. W związku ze zdarzeniem powód miał 15% uszczerbku na zdrowiu. Przez 8 tygodni powód wymagał pomocy innych osób przy wykonywaniu podstawowych czynności w wymiarze trzech godzin dziennie.

( **dowód:** opinia biegłego sądowego W. W. k. 241-242, zeznania powoda, dokumentacja lekarska i poniesionych kosztów k. 18-47 )

W dniu 14 czerwca 2012 roku powód na polecenie lekarza odbył wizytę u specjalisty medycyny sądowej i ubezpieczeniowej, która stwierdziła u niego nieodwracalne inwalidztwo i trwałą niezdolność do pracy w wymiarze 15%. Koszt wizyty i opinii wyniósł 484 Euro.

( **dowód:** opinia k. 42- 45, faktura k. 45-46)

Weześniej powód chorował na nowotwór prostaty. Choroba została wyleczona. Przed zdarzeniem powód był osobą aktywną zawodowo, społecznie i towarzysko. Prowadził samochód, skuter i łódź. Codziennie pracował w swojej firmie w M.. Na weekendy jeździł z żoną nad morze. Jeździł do sklepu na skuterze. Prowadził łódź. Lubił gotować.

Po opuszczeniu szpitala w T. 6 września 2011 roku powód nie mógł lecieć samolotem w pozycji siedzącej. Wracał z synem do M. karetką. Podróż trwała kilkanaście godzin i była dla powoda bardzo męcząca. Po zdarzeniu powód bardzo cierpiał. Zgodnie z zaleceniami lekarzy starał się poruszać lewą nogą, mimo ogromnego bólu, który odczuwał. Przeżywał też cierpienia psychiczne na skutek konieczności korzystania z pomocy innych osób, wyłączenia z życia zawodowego, braku możliwości jazdy motorem i samochodem. Źródłem cierpień psychicznych S. A. była świadomość, że jest ciężarem dla żony i syna, którzy się nim opiekowali. Przez dwa miesiące leżał i był rehabilitowany. Później chodził przy pomocy kul i balkonika. Dopiero około roku po zdarzeniu zaczął jeździć samochodem i motorem. Obchodzili z żoną pięćdziesiąt rocznicę ślubu. Na uroczystości był S. P.. Powód był jeszcze dwukrotnie w Polsce. W 2014 roku uaktywniła się jego choroba nowotworowa. Powód zmarł 17 maja 2014 roku. Następcami prawnymi powoda są żona M. B. i syn L. A. (1).

( **dowód:** zeznania świadków S. P. na rozprawie 10 marca 2016 roku i J. K. na rozprawie 17 października 2017 roku, zeznania powodów M. B. i L. A. (2), akt zgonu k.95-96, poświadczenie dziedziczenia k. 97-100 )

W dniu 2 września 2011 roku L. A. (1) pisemnie zawiadomił dyrektora hotelu (...) o upadku ojca i skutkach upadku. Nie otrzymał odpowiedzi. W dniu 7 września 2011 roku pełnomocnik powoda radca prawny P. J. zwrócił się do pozwanego o wskazanie zakładu ubezpieczeń, w którym pozwany jest ubezpieczony. 16 września 2011 roku zgłosił on szkodę w (...) S.A. Zgłosił roszczenie o wypłatę odszkodowania 12.000 zł za transport karetką z T. do M.. (...) S.A. po informacjach pozwanego o sprawnym i bezpiecznym oświetleniu hotelu odmówiło wypłaty odszkodowania.

( **dowód:** pisma k. 48-52, akta szkody k. 140- 207 )

Na skutek zdarzenia powód poniósł następujące koszty: 12.000 zł z tytułu transportu do M. karetką z (...) Spółka z o.o. w T., 149 Euro za zakup balkonika rehabilitacyjnego, 40 Euro za transport ze szpitala do domu w M., za prześwietlenie bioder i miednicy 11 października 2011 roku zapłacił łącznie 69,15 Euro. Na kwotę tę składają się opłata za prześwietlenie 53,85 Euro i opłata regionalna za korzystanie z usług służby zdrowia 15,30 Euro. Koszty koniecznej rehabilitacji od września do listopada 2011 roku wyniosły 1.051,81 Euro. Koszt badania i wydania opinii 12 czerwca 2012 roku wyniósł 484 Euro.

( **dowód:** dokumentacja k. 25-47 )

W dniu 1 września 2011 roku w recepcji Hotelu (...) pracowała J. L.. Po 2011 roku system oświetlenia się zmienił. (...) sterowania światłem znajduje się w recepcji.

( **dowód:** zeznania świadka J. L. na rozprawie 9 lutego 2017 roku)

Od 2011 roku na podstawie umowy z pozwanym E. D. (1) jest konserwatorem instalacji elektrycznej w Hotelu (...).

( **dowód:** zeznania świadka E. D. (1) na rozprawie 8 grudnia 2016r.)

Pismem z 25 kwietnia 2013 roku pełnomocnik powoda wezwała pozwanego do zapłaty kwot 12.000 zł i 1.905,77 Euro tytułem odszkodowania i 50.000 Euro tytułem zadośćuczynienia w terminie 7 dni od otrzymania pisma. Odpis pisma został doręczony pozwanemu w dniu 30 kwietnia 2013 roku.

( **dowód:** pismo i potwierdzenie odbioru k. 69-72 )

**Sąd zważył co następuje:**

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie zeznań świadków S. P., J. K., J. L. i częściowo świadka E. D. (1), zeznań pozwanych, dokumentów i fotografii złożonych w sprawie i opinii biegłego sądowego W. W..

Sąd uznał zeznania świadków S. P., J. K. i zeznania powodów za wiarygodne, gdyż były spójne i zgodne co do istotnych faktów w sprawie. Drobne nieścisłości w ich zeznaniach można tłumaczyć upływem czasu od dnia 1 września 2011 roku. Zeznania świadków zostały potwierdzone złożonymi dokumentami i fotografiami.

Świadek J. L. była wiarygodna, aczkolwiek nie wniosła nic do sprawy.

Za niewiarygodne Sąd uznał zeznania świadka E. D. (2), który zeznał że 1 września 2011 roku schody prowadzące do korytarza przed wejściem do windy były oświetlone. Nie był obecny tego dnia w hotelu, nie widział upadku S. A., a swoje twierdzenia opiera na przekonaniu, że instalacja oświetleniowa działała prawidłowo.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego w części niezgodnej z ustalonym stanem faktycznym, bowiem ma on interes, aby zeznawać na swoją korzyść. Pozwany zeznał, że o wypadku dowiedział się po pięciu miesiącach od zdarzenia. Przy tym nie kwestionował faktu, że już 2 września 2011 roku dyrektor hotelu (...) została pisemnie zawiadomiona o wypadku. Zeznał jak funkcjonuje oświetlenie w hotelu. Oświetlenie ledowe włącza się automatycznie na podstawie zegara astronomicznego, można powiedzieć, że zapala się o zmierzchu. 1 września 2011 roku był dniem letnim. Nie ma żadnej pewności, że tego dnia o godzinie 20.00 oświetlenie się włączyło i że na korytarzu przed wejściem do windy na II piętrze oświetlenie było prawidłowe. Pozwany tego nie sprawdził, skoro nawet nie wiedział o zdarzeniu. Również nie było żadnej reakcji ze strony dyrekcji hotelu po pisemnym zgłoszeniu wypadku przez L. A. (1).

Z zeznań powodów i świadków P. i K. wynika, że 1 września 2011 roku jak i w następnych kilku dniach stopnie prowadzące do części klatki schodowej, na której jest winda, nie były oświetlone. Jedynym źródłem światła było światło z windy, jeżeli była na piętrze.

Sąd uznał za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia sprawy wizję lokalną ( k. 295-296) przeprowadzoną 1 marca 2017 roku, bo nie odzwierciedla warunków istniejących w chwili wypadku, tj, 6 lat wcześniej.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty złożone w sprawie i opinię biegłego, gdyż nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

W myśl art. 415 kc kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Pozwany prowadząc hotel obowiązany był do zachowania szczególnej dbałości o bezpieczeństwo jego użytkowników. Nie może zwolnić się od odpowiedzialności faktem wydania decyzji Inspektora Nadzoru Budowlanego o dopuszczeniu obiektu do użytku z 2009 roku. Pozwany winien na bieżąco kontrolować faktyczne działanie poszczególnych elementów instalacji elektrycznej. Tego obowiązku nie wykonał. Jest rzeczą powszechnie znaną, że po wyjściu z oświetlonego pomieszczenia oczy ludzkie muszą przez pewien czas przyzwyczajać się do ciemności. Powód S. A. z żoną wyszli z oświetlonego pokoju. Nawet jeżeli nie było całkowitej ciemności na korytarzu przed windą, to całkowity brak oświetlenia kolejnych schodów po wcześniejszym zejściu z podświetlonych schodów uniemożliwił lub poważnie utrudnił powodowi ich zobaczenie. Upadek powoda jest skutkiem zawnionego zaniechania pozwanego. Bezsporne było, że bezzwłocznie po zgłoszeniu zdarzenia pracownikowi recepcji żaden inny pracownik powoda nie dokonał kontroli oświetlenia w miejscu upadku.

Na podstawie art. 444 § 1 kc szkoda powstała na skutek upadku powoda winna być naprawiona przez pozwanego.

Powodowie w procesie wykazali poniesienie szkody w łącznej kwocie 20.004,80 zł. Na każdego z nich przypada połowa tej kwoty tj. 10.002,40 zł.

Stosownie do przepisu art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przesłankami zadośćuczynienia są zdarzenie, wyrządzenie krzywdy (szkody niemajątkowej) oraz związek przyczynowy. Istnienie tych przesłanek nie budzi wątpliwości.

W praktyce spowodowanie uszkodzenia ciała jest najczęstszą podstawą żądania zadośćuczynienia za krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia). W doktrynie podkreśla się, że zadośćuczynienie pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, stanowiąc przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę i tym samym musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. W bogatym orzecznictwie sformułowano szereg kryteriów pomocnych przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, wśród których największe znaczenie mają: wiek poszkodowanego, rozmiar i intensywność cierpień fizycznych i psychicznych pokrzywdzonego, odczuwane dolegliwości, czas ich trwania, ujemne skutki zdrowotne jakie nastąpią w przyszłości, nieodwracalność następstw zdarzenia (kalectwo, oszpecenie), poczucie nieprzydatności społecznej i bezradność życiowa.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie krzywdę powoda S. A. należy ocenić jaką znaczną. Powód bardzo ciężko przeżył wyłączenie z aktywnego życia i konieczność korzystania z opieki innych osób, co wiązało się z upokorzeniem. Zakres jego cierpień fizycznych i psychicznych był znaczny. Jednak Sąd miał na uwadze fakt, że w dniu wypadku powód miał 75 lat i że po około roku powód uzyskał sprawność pozwalającą mu na pracę i w miarę normalne funkcjonowanie. Nie odzyskał całkowicie sprawności i nadal miał 15% uszczerbek na zdrowiu. Wbrew twierdzeniom powodów śmierć powoda S. A. nie była skutkiem wypadku.

Mając powyższe rozważania na uwadze Sąd uznał, że kwota 105.007,50 zł stanowiąca równowartość 25.000 zł Euro w dniu 7 maja 2014 roku tj. dnia sporządzenia pozwu będzie odpowiednim zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę.

Wobec powyższego Sąd uznał, że na podstawie art. 445 § 1 kc zasadne jest roszczenie o zapłatę na rzecz każdego z powodów połowy tej kwoty tj. 52.503,75 zł.

Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 62.506,15 zł. Sąd na podstawie art. 481 § 1 kc zasądził od tej kwoty odsetki za zwłokę od 8 maja 2013 roku to jest po upływie 7 dni od doręczenia pozwanemu wezwania o zapłatę.

Sąd oddalił powództwo o zapłatę zadośćuczynienia w pozostałej części jako bezzasadne.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc.

Powodowie w sumie wygrali proces w około 54 %. Ponieśli koszty 11.501, zł opłaty od pozwu, 360,32 zł koszty biegłego, 321,93 zł koszty tłumacza i 7.200 zł koszty zastępstwa procesowego i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa tj. 19.400,25 zł. Sąd orzekając o kosztach uznał za zasadne żądanie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz każdego z powodów po 3.600 zł.

Pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7.217 zł.